



University of London

**School of Oriental
and African Studies**

Thornhaugh Street

Russell Square

London WC1H 0XG

Phone +44 (0)20 7637 2388

Web www.soas.ac.uk

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Grzegorza Konata pt.:

**„Tadeusza Kowalika teza o polskiej transformacji systemowej jako ‘epigońskiej
rewolucji mieszczańskiej’ w świetle modelu rewolucji Jana Baszkiewicza”**

napisanej pod kierunkiem naukowym dr. hab. Kazimierza Kloca, prof. em. SGH

Opinia ogólna

Jestem pod bardzo pozytywnym wrażeniem rozprawy doktorskiej mgr. Grzegorza Konata. Rozprawa ta stanowi bardzo gruntowną analizę poglądów Tadeusza Kowalika na temat polskiej transformacji 1989 roku. Zgodnie z tym, co opisane zostało poniżej, Kowalik przedstawił poglądy te w niesystematyczny, ale nie mniej naukowy sposób. Kandydat w dużej mierze przewyciężył wyzwanie, które stanowił brak kompleksowej analizy w ostatnich pracach Kowalika, umieszczając ten dorobek w kontekście analizy rewolucji burżuazyjnych Baszkiewicza oraz wybranych dyskusji nurtu ekonomii politycznej na temat polskiej transformacji. Dorobek tak wielkiego uczonego jakim był Kowalik nie został jeszcze całkowicie zbadany. W tym przypadku, nieuchronne jest to, iż analiza w niniejszej rozprawie mogłaby zostać poszerzona o bardziej dogłębną dyskusję ostatnich prac naukowych Kowalika. Niemniej jednak, biorąc pod uwagę drobne zastrzeżenia, które opisuję poniżej, uważam tę rozprawę za wybitną pod względem zakresu i osiągnięć jej badań.

Struktura pracy i jej hipotezy badawcze

Struktura pracy jest logiczna i odpowiada przedmiotowi badania.

Niniejsza rozprawa stanowi wkład do literatury dotyczącej historycznego znaczenia roku 1989, łącznie z ideą „końca historii” Fukuyamy.



Skupienie się na „epigońskiej rewolucji mieszczańskiej” – pojęciu używanym przez Kowalika do określenia obalenia socjalizmu w Polsce w 1989 roku – jako głównym temacie rozprawy stawia tę pracę na bardzo wysokim poziomie abstrakcji. Jednakże materiał badawczy, tzn. prace naukowe, w których Kowalik użył tego pojęcia do opisu wydarzeń z 1989 roku i kolejnych lat, składa się z piśmiennictw dziennikarskich, recenzji książek (np. dzieła pt. „O możliwości wyboru systemu ekonomicznego”) oraz polemik krytykujących polską transformację. Wybór takiego materiału badawczego sprawia, że analiza epigońskiej rewolucji mieszczańskiej z 1989 roku jako rzeczywistego wydarzenia politycznego lub jako kategorii naukowej staje się problematyczna. W artykule o Rudolffie Hilferdingu z lat 50. (który odtworzony został w późniejszej książce Kowalika o Róży Luksemburg) sam Kowalik spostrzegł (zgodnie z tym, co sądził Marks), że pierwsi („rikardiańscy”) socjaliści nie byli w stanie szczegółowo zbadać kapitalizmu, dopóki nie zaprzestali wzajemnych oskarżeń i polemik. W tym też znajduje się istota problemu jaki stanowi interpretacja pojęcia używanego przez Kowalika w piśmiennictwie dziennikarskim w węższym i bardziej systematycznym rozumieniu naukowym.

Kandydat rozwiązuje problem abstrakcji i fragmentarycznych dowodów naukowych przyjmując taksonomię rewolucji burżuazyjnych opracowaną przez Jana Baszkiewicza. Kandydat uważnie bada kategorie określające rewolucje burżuazyjne które opracowane zostały przez Baszkiewicza i analizuje pisma Kowalika pod tym kątem, aby ocenić, czy pojęcie epigońskiej rewolucji mieszczańskiej rzeczywiście odpowiada kategoriom rewolucji burżuazyjnej.

Po zdefiniowaniu tematu badawczego jako epigońskiej rewolucji mieszczańskiej oraz określeniu kryteriów analizy poprzez definicję rewolucji burżuazyjnej Baszkiewicza, kandydat zawęża swój przegląd literatury we wstępie do tych myślicieli marksistowskich, którzy podzielali rozczarowanie Kowalika rokiem 1989 wśród lewicowych środowisk na Zachodzie, które działały wraz z Kowalikiem w latach 80. na rzecz Solidarności. Jak wykazane jest w rozprawie, sympatycy Solidarności w Polsce przyjęli politykę neoliberalną, pozostawiając tylko lewicowe środowiska na Zachodzie i bardziej szczerych komentatorów w Polsce do podzielania gorzkiego rozczarowania rezultatami transformacji, które odczuwał Kowalik.

W tym zakresie można wyróżnić jeszcze inny nurt myśli marksistowskiej, reprezentowany przez Christophera Hilla, Perry'ego Andersona w Anglii i Antonio Gramsciego we Włoszech, który głosił rewizjonizm marksistowski oparty na idei niepełnych rewolucji burżuazyjnych w Wielkiej Brytanii i we Włoszech. Nurt ten nie jest bezpośrednio wzięty pod uwagę w rozprawie, być może dlatego, że epigońska rewolucja mieszczańska Kowalika niekoniecznie była kompletna (lub też dlatego, iż dopełniła ona rewolucję polityczną 1918 roku w Polsce).

Można by jednak powiązać pojęcie epigońskiej rewolucji mieszczańskiej z niepełną rewolucją Gramsciego. Na str. 111 kandydat cytuje sprawozdanie Banaszekiewicza o wycofaniu reform Garibaldiego na Sycylii i Neapolu przez nową monarchię włoską w zмовie z włoską burżuazją. Według Gramsciego, wydarzenie to stanowiło historyczny odwrót od nowoczesności, który przyczynił się do późniejszej klęski demokracji we Włoszech.

Z powyższym nurtem marksistowskim związany jest pogląd, że „realny istniejący socjalizm” w Europie Wschodniej przeszedł niepełną rewolucję socjalistyczną. Pogląd ten był podzielany przez Kowalika od lat 60., co wyrażone zostało w jego zainteresowaniu „tezą o konwergencji”, którą Kowalik omawiał z Izakiem Deutscherem podczas swojej pierwszej wizyty w Londynie. Deutscher wydaje się być łącznikiem między Kowalikiem a „zachodnim marksizmem” zanim Kowalik nawiązał kontakt z młodszymi, bardziej trockistowskimi działaczami politycznymi na Zachodzie, którzy zaangażowani byli w działania Solidarności ze względu na ich krytyczny stosunek do wyniku rewolucji rosyjskiej. W przeglądzie literatury zagranicznej, kandydat w dużej mierze przytacza analizy opracowane przez zachodnich socjalistycznych krytyków radzieckiego komunizmu, pomijając starszą literaturę Hilla, Andersona i Gramsciego. Wyjątkiem jest tutaj przytoczenie artykułu Erica Hobsbawma, co sygnalizuje szerszą znajomość literatury przez kandydata. W rozprawie wspomniany jest też Gramsci, ale jego idee przeanalizowane są nie bezpośrednio a raczej z perspektywy badaczy jego myśli.

W Podsumowaniu, rozprawa zawiera istotne wnioski na temat ewolucji myśli politycznej i teoretycznej Kowalika, od ortodoksyjnego marksizmu (który nigdy nie był jednak całkowicie sowiecki, a oparty na Krzywickim i Luksemburg) po jego syndykalizm w latach 80.. Zawarcie tej dyskusji w bardziej ogólnym wprowadzeniu do pracy mogłoby być bardziej pouczające. Niemniej jednak, potraktowanie tej dyskusji w taki sposób mogłoby odwrócić uwagę czytelnika we wprowadzeniu od formalnego przedstawienia ogólnej hipotezy rozprawy o epigońskiej rewolucji mieszczańskiej na rzecz egzegezy twórczości Kowalika.

Ocena koncepcji badawczej i wyników

Główną hipotezą rozprawy jest przedstawienie „epigońskiej rewolucji mieszczańskiej” Tadeusza Kowalika jako kategorii naukowej zamiast terminu polemicznego. W okresie, w którym Kowalik używał tego pojęcia, zajmował się on redagowaniem i gromadzeniem dokumentów na temat polskiej transformacji oraz publicystyką broniącą Porozumienia Okrągłego Stołu i swoich mentorów, w szczególności Oskara Langego i Michała Kaleckiego. Ten wniosek można wysunąć na podstawie ostatniej książki Kowalika „O lepszy ład społeczno-ekonomiczny”. Zgodnie z tym, co kandydat zauważa na str. 65, opis polskiej transformacji jako „epigońskiej rewolucji mieszczańskiej” przez Kowalika można znaleźć

właśnie w ramach tej publicystyki. Być może ze względu na charakter tejże publicystyki Kowalik nie rozwinął tego pojęcia w sposób bardziej systematyczny i analityczny który typowy był dla jego najwybitniejszych prac naukowych. W tym kontekście, osiągnięcie kandydata jakim jest nadanie idei Kowalika naukowych i analitycznych podstaw staje się jeszcze bardziej wybitne.

Naturalnym założeniem mało zaangażowanego czytelnika byłoby powiązanie koncepcji epigońskiej rewolucji mieszczańskiej z teoriami Oskara Langego i Michała Kaleckiego, idei których obrona była jednym z głównych celów Kowalika przed i po 1989 roku. Oryginalną cechą rozprawy jest decyzja kandydata, aby przeanalizować dorobek naukowy Kowalika przez pryzmat idei Banaszkiwicza, a nie Langego czy Kaleckiego. Stanowi to trudne zadanie nie tylko ze względu na brak wspólnych interesów politycznych i teoretycznych pomiędzy Kowalikiem i Banaszkiwiczem, co przyznaje kandydat. Wyzwanie stanowi również zakres twórczości Banaszkiwicza. Banaszkiwicz badał głównie rewolucje burżuazyjne w Europie Zachodniej, w szczególności rewolucję francuską, która posłużyła za prototyp dla pozostałych rewolucjonistów. Rewolucje te przyczyniły się do rzeczywistych zmian w Europie Zachodniej. Jednak rewolucja burżuazyjna np. w Ameryce Północnej była inna, ponieważ od samego początku osadnicy zintegrowani byli z transatlantycką międzynarodową gospodarką handlową. Przesunięcie się osi handlu międzynarodowego z Morza Śródziemnego na Ocean Atlantycki wywarło wpływ na rewolucje burżuazyjne w Europie Wschodniej, przyczyniając się do spóźnionej industrializacji w Polsce i w innych krajach regionu. *Ekonomiczny* charakter spóźnionej industrializacji w krajach Europy Wschodniej został podjęty w latach 60. przez Aleksandra Gerschenkrona, którego twórczość wywarła wpływ na Maurice'a Dobba, który był ważnym autorytetem dla Kowalika

Jak przyznaje kandydat w drugim rozdziale rozprawy, pojęcie „epigońskiej rewolucji” samo w sobie nie jest jednoznaczne. Jak stwierdza kandydat (str. 69), znaczenie słowa „epigońska” w języku polskim jest stosunkowo jasno zdefiniowane jako „naśladownictwo utalentowanych poprzedników” lub też „propagowanie przestarzałych i nieaktualnych idei”. Być może właśnie to może uzasadniać tłumaczenie tego terminu przez Ewę Karwowską jako „burżuazyjna rewolucja spóźnionych [ang. *latecomer*]”, co może się zatem odnosić do późnego początku industrializacji w Polsce. Jednak pierwotne znaczenie pojęcia „epigoni”, odnoszące się do wyprawy siedmiu wodzów z miasta Argos przeciw Tebom w Boecji przed wojną trojańską, może również odgrywać tutaj rolę. Wodzami tymi byli Adrastos, Polinik, Tydeus, Amfiaraos Hippiomedon, Kapaneus i Partenopajos.

„Po abdykacji Edypa, jego synowie zgodzili się zmieniać kolejność panowania co rok; ale po upływie pierwszego roku starszy Eteokles odmówił oddania

tronu, po czym młodszy brat Polinik nakłonił sześciu (innych) wodzów, aby udzielili poparcia jego sprawie. Sprzymierzona mu armia obległa Teby, ale bez powodzenia, a wszyscy bohaterowie z wyjątkiem Adrastosa zginęli. Po tym zdarzeniu, siedmiu synów wodzów zdecydowało, aby pomścić śmierć swych ojców i oblegli miasto, umieszczając na tronie Terpandera, jednego z nich. Zostali oni znani jako *Epigoni* (Gr. „potomkowie”). (‘When Oedipus abdicated, his sons agreed to reign alternate years; but at the expiration of the first year, the elder Eteocles, refused to give up the throne, whereupon Polynices, the younger brother, induced the six (other) chiefs to espouse his cause. The allied army laid siege to Thebes, but without success, and all the heroes perished except Adrastus. Subsequently, seven sons of the chiefs, resolved to avenge their fathers’ deaths, marched against the city, took it, and placed Terpander, one of their number, on the throne. These are known as the *Epigoni* (Gr., descendants).’) *Brewer’s Dictionary of Phrase and Fable* 1981 str. 1106.

Nie jestem pewny w jakim stopniu Kowalik znał klasyczną literaturę grecką. Ale idea, że polskie mieszczaństwo w latach 90. pomściło socjalistyczną „rewolucję” w Polsce, była znana Kowalikowi i może wytłumaczyć zarówno surowość Planu Balcerowicza, jak i gotowość tego mieszczaństwa do pogodzenia się z degradacją standardów życia i aktywności gospodarczej wywołaną przez strategię Balcerowicza i jego epigonów, oraz zawziętość osobistych ataków na Langego i innych polskich socjalistów szanowanych przez Kowalika.

Istnienie tych alternatywnych hipotez nie pomniejsza jednak ani wiarygodności, ani rygoru z jakimi kandydat przedstawił swoją hipotezę. Hipoteza kandydata dotyczy pism Kowalika, a nie porównań historycznych. Interpretacja tych pism przez kandydata jest zasadniczo poprawna. Rozumowanie kandydata jest zatem rzetelne, pomimo rozwlekłych dygresji, które zawarte są głównie w obszernych przypisach, w których można znaleźć wiele bardziej intrygujących rozważań kandydata. Wnioski są dobrze przemyślane.

Uwagi szczegółowe (w kolejności stron)

Str. 19. Przedstawiając epigońską rewolucję mieszczańską, warto byłoby odwołać się do jakiejś historycznej rewolucji mieszczańskiej, czy to w państwach zaborczych, czy w 1918 roku.

Str. 27-28 Cytaty z Tony’ego Cliffa, Colina Barkera, Colina Mooersa czy Alexa Callinicos’a nie są według mnie przekonujące. Należy pamiętać, że autorzy ci byli przede wszystkim zainteresowani podważeniem linii politycznej innych frakcji politycznych, w szczególności

tych związanych z Brytyjską Partią Komunistyczną i *New Left Review*, w tym z Izaakiem Deutscherem. Uważam te cytaty za mniej przekonujące, ponieważ zakres badawczy tych autorów ograniczony jest do dzieł Marksa, Lenina i Trockiego oraz siebie nawzajem. Zakres ten jest znacznie węższy niż w pracach Kowalika i z reguły cechuje się „wzajemnymi oskarżeniami i polemikami”, które krytykowane były przez Kowalika nie z perspektywy wniosków płynących z takiego zakresu badań, ale ze względu na jego nienaukowy charakter (patrz mój komentarz powyżej do „Struktura pracy i jej hipotezy badawcze” oraz mój komentarz poniżej do str. 42). Usunięcie tych cytatów z rozprawy nie osłabiłoby logicznej struktury argumentacji.

Str. 40. Czy można mówić o marksizmie Banaszkiewicza i Kowalika bez uwzględnienia cenzury? Niemniej jednak, deklaracja poparcia dla marksizmu przez Banaszkiewicza w 1983 r. mogła mieć inne znaczenie w, powiedzmy, 1968 czy 1956 r.

Str. 42. Kandydat przedstawia tu dobrą dyskusję na temat kategorii analitycznych. Jednak termin „kapitalizm państwowy”, który był używany w niektórych kręgach trockistowskich w odniesieniu do Polski (lub też Związku Radzieckiego) wywodzi się z polemiki wewnątrz marksistowskiej lewicy w Wielkiej Brytanii. Dlatego trudno mi jest przyjąć to pojęcie jako kategorię naukową w sensie opisanym powyżej przez Kowalika. Nie jest to określenie, które kojarzy mi się z Kowalikiem, gdyż przynajmniej początkowo zdawał się on uważać, że rewolucja socjalistyczna w Polsce była niepełna, raczej niż kapitalizm państwowy. Interpretacja Kowalika jest udokumentowana później w przypisie nr. 349 na str. 124.

Str. 65, 124, 128, 133, Jest słusznie rozpoznane, że w pracy dziennikarskiej Kowalika są „nieścistości” i możliwe sprzeczności, gdyż jego artykuły dotyczyły odmiennych sytuacji, odbiorców i możliwości.

Str. 78, kwestia „reformy przełomowej” socjalizmu, nad którą Kowalik rozpoczął współpracę razem z Kaleckim, oznaczała dla Kowalika (ale nie sądzę, że dla Kaleckiego) przejście do socjalizmu rynkowego. Kwestia ta mogłaby zostać rozszerzona, gdyż wyraźnie pokrywa się z dyskusją o kapitalizmie państwowym, niepełnej rewolucji socjalistycznej itp. Nie dotyczy to bezpośrednio głównego tematu rozprawy, tzn. epigońskiej rewolucji mieszczańskiej. Ale mogłoby to w pewnym stopniu ujawnić wpływ jaki ta rewolucja wywarła na politykę i idee w 1989 roku.

Str. 137, wpływ wydarzeń w Związku Radzieckim na rozwój wydarzeń w Polsce jest na ogół niedoceniany przez „woluntarystów” po stronie Kowalika i tychże uczniów Balcerowicza.

Str. 169-172, „Przejście inteligencji do władzy” w 1989 r. przedstawiane jest jako „dezercja elit” z poprzedniego ustroju (komunistycznego), co zastąpiło nieobecną „burżuazję” w epigońskiej rewolucji mieszczańskiej. Można by to wyrazić bardziej klarownie. Inteligencja

przedstawiła perspektywy polityczne i objęła stanowiska w rządzie. Nie składała się ona jednak z kapitalistów. Kapitałiści wyłonili się spośród menadżerów przemysłowych poprzedniej nomenklatury oraz z międzynarodowych korporacji, które przejęły polski przemysł.

Str. 186, dobra „racjonalna rekonstrukcja” poglądów Kowalika.

Str. 199-200 Nie jestem pewien, czy poglądy gospodarcze lub polityczne Kowalika w latach 60. sformułowane pod wpływem Kaleckiego można określić jako „eklektyczne”. Z tego kresu pochodzi klasyczna praca Kowalika o Luksemburg poświęcona przedstawieniu Kaleckiego jako marksisty. Kowalik do końca życia nalegał, że Kalecki był socjalistą, i że on sam (Kowalik) szedł w ślady Kaleckiego.

Str. 209 i co następuje. Dyskusja na temat tego, czy blok komunistyczny był socjalistyczny, czy nie, toczona jest bez odniesienia do kluczowego pojęcia klasy społecznej. Jakość wyводу jest tu zatem znacznie słabsza niż bardziej dokładne dyskusje w rozdziałach 2 i 3, gdzie klasy społeczne, w tym klasa kapitalistów, której paradoksalnie nie było w 1989 roku, są bardziej dokładnie przeanalizowane.

Kluczowym elementem Podsumowania jest refleksja na temat „woluntaryzmu” Kowalika: jego przekonanie, że rok 1989 był okazją do zmiany ustroju gospodarczego (i politycznego) w Polsce, że polscy robotnicy mieli w tej sprawie wybór i że nie dokonali oni wyboru trudów gospodarczych, jakie zostały im zadane przez Plan Balcerowicza. Rola odgrywana przez woluntaryzm może zostać rozszerzona w tej dyskusji.

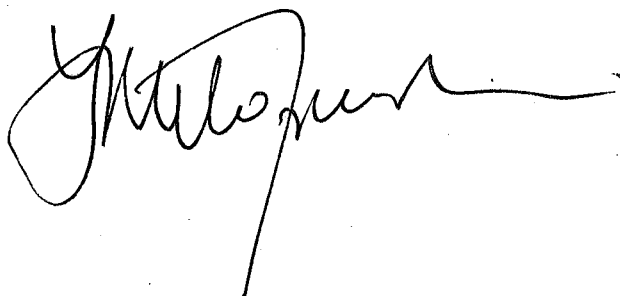
Pod koniec rozprawy (str. 214) kandydat opisuje wpływ, jaki wywarły na Kowaliku i innych działaczach politycznych jego pokolenia studia w Instytucie Kształcenia Kadr Naukowych/Instytucie Nauk Społecznych przy KC PZPR, gdzie Kowalik rozpoczął studia w 1951 r. W szczytowym okresie stalinizmu w Polsce Kowalik i jego koledzy ze studiów doskonale zdawali sobie sprawę ze stalinowskich wykroczeń. Jak wskazuje kandydat, broszura Stalina pt. *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR* opublikowana w 1952 r. krytkowała woluntaryzm komunistycznych planistów gospodarczych. Ten punkt krytyki został podjęty przez Langego i Brusa w celu rozwinięcia argumentu na rzecz socjalizmu rynkowego. Ich szansa na to pojawiła się po 1954 r., gdy podjęto analizy niepowodzenia stalinowskiej próby zbudowania socjalizmu w Polsce. Lange, Brus i Kowalik nie mieli wątpliwości co do roli, jaką woluntaryzm odegrał w stłumieniu budowy socjalizmu. Ich zdaniem, problem tkwił w tym jak planowanie gospodarcze zostało upolitycznione: Plany gospodarcze opracowywane przez władze były zatwierdzane na zebraniach komórek partyjnych. Komórki partyjne i związki zawodowe wykazywały swoje oddanie sprawie socjalistycznej deklarując swoją chęć i zdolność do przekroczenia skromnych celów

produkcyjnych wyznaczanych przez biurokratów. W ten sposób planowanie gospodarcze stało się licytacją polityczną, której stachanowskim zwycięzcą był przemysł ciężki, gdzie komórki partyjne były najsilniejsze. Propagowany przez Langego, Brusa i Kowalika socjalizm rynkowy miał położyć kres tej politycznej rywalizacji o zasoby.

W 1989 r. sytuacja uległa odwróceniu. Po połowicznych wysiłkach, aby zmobilizować „siły rynkowe” do walki z kryzysem gospodarczym lat 80., licytacja polityczna dotyczyła tego, jaki powinien być udział rynku w gospodarce. Balcerowicz, który był zbyt młody, by wziąć udział w pierwszym śledztwie w sprawie stalinowskiej porażki, był na czele rywalizacji, przedstawiając najbardziej ekstremalne rozwiązanie rynkowe. Rozwiązanie to było jednak nie mniej woluntarystyczne jako wynik politycznej licytacji niż industrializacja stalinowska. W porównaniu, propozycja rynkowa Kowalika była skromniejsza, bo zachowała ona instytucje pomocy społecznej. Nie udało się jej jednak uzyskać poparcia klasy średniej, która była na ogół wówczas przekonana, że większy rynek stanowić będzie rozwiązanie kryzysu i drogę do dochodów zachodnioeuropejskich po latach skromniejszego życia w komunizmie. Ta nadzieja skłoniła „inteligencję” do poparcia rynku (str. 112), pozostawiając robotników zdanych na łaskę tego rynku. Towarzysząca mu bieda i masowe bezrobocie okazały się bardziej realne niż obietnice z 1989 roku.

Wniosek końcowy

Wobec powyższego stwierdzam, że recenzowana praca pana mgr. Grzegorza Konata, „Tadeusza Kowalika teza o polskiej transformacji systemowej jako 'epigońskiej rewolucji mieszczańskiej' w świetle modelu rewolucji Jana Baszkiewicza”, spełnia wymogi art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. o szkolnictwie wyższym i nauce, stanowi opracowanie samodzielne i oryginalne, a jego autor wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną w dziedzinie polityki gospodarczej oraz umiejętność samodzielnej pracy naukowej. Wnoszę zatem o dopuszczenie rozprawy do publicznej obrony.



Profesor Jan Toporowski

Londyn 2 czerwca 2021 r.